

Od Redakcji

Choć wszyscy jako ludzie posługujemy się słowem, mówionym lub pisanim, to jednak nie wszędzie i nie w każdej społeczności dba się o słowo. Pierwszymi, którzy zwrócili uwagę na potrzebę kultury słowa byli Grecy. Oni też są twórcami retoryki, której dziedzictwo twórczo przejęły narody pozostające pod przemożnym urokiem kultury greckiej, a więc w obszarze kultury hellenistycznej, rzymskiej, chrześcijańskiej i euro-atlantycznej. Troska o słowo brała się z jednej strony z odczytania wyjątkowości człowieka jako bytu rozumnego i wolnego, bytu społecznego, którego głównym środkiem kontaktu jest właśnie słowo, a z drugiej z odkrycia takiego ustroju politycznego, w którym człowiek ma prawo za pomocą słowa okazywać swoją rozumność i wolność. Tym ustrojem była demokracja uszlachetniona przez ustrój republikański (grecka *politeja*).

Ale nad demokracją jak zły cień unosił się albo despotyzm, który nakładał kaganiec na swobodę wypowiedzi, albo ochlokracja, która promowała różne formy kłamstwa i manipulacji, znane w starożytności jako sofistyka i erystyka. W takich ustrojach na prawdę i na szczerść niewiele było miejsca. Współczesny człowiek Zachodu żyje dziś rozdarty między ideałami ustrojów szlachtetnych, które wspierają nasz rozwój i nasze człowieczeństwo a różnymi formami politycznej deformacji, które wpływają na niewolenie człowieka. Jest to szczególnie niebezpieczne w czasach, w których technika może łatwiej prowadzić do zła niż do dobra.

Najnowszy numer „Człowieka w Kulturze” poświęcony jest retoryce rozumianej nie jako narzędzie manipulacji czy ozdobne pustosłowie, ale jako sztuka i umiejętność, która mając na uwadze autentyczny rozwój człowieka w ramach dobrze zorganizowanego społeczeństwa, pomaga bronić się przed szkodliwością sofistyki, a równocześnie ukazuje wzory odziedziczone po wielkich osobowościach kultury zachodniej. A pamiętajmy, że wychowanie do słowa było istotnym elementem wykształcenia, które musiał zdobyć każdy obywatel w okresie młodości, obok gramatyki i logiki. Dlatego właśnie czerpiąc wiedzę i umiejętności z kultury naszych przodków możemy asymilować to, co zostawili nam najlepszemu, a więc wysoką kulturę słowa.

Mamy nadzieję, że podjęte w kolejnym numerze tematy, zogniskowane wokół retoryki, zachęcą i zainspirują P.T. Czytelników do refleksji nad kulturą słowa po to, by umiejętność operowania słowem pięknym, poprawnym i logicznym stała się codziennością, zarówno w kręgu rodzinnym, jak i w szkole czy miejscu pracy. A ponieważ kwestia jest wyjątkowo ważna, bo dotyczy każdego z nas jako ludzi, mamy zamiar kontynuować ten temat

w kolejnym numerze naszego czasopisma, które ukazywać się będzie z częstotliwością półroczną. Życzymy owocnej i inspirującej lektury.

Prof. zw. dr hab. Piotr Jaroszyński

Redaktor Naczelny

Lublin, 25 września 2021